

---

Wystąpienia i oświadczenia  
senatorów  
przekazane do publikacji,  
nie wygłoszone  
podczas 44. posiedzenia Senatu



---

**Wystąpienie**  
**senatora Jerzego Cieślaka**  
**w debacie nad sprawozdaniem rzecznika praw obywatelskich**  
**z działalności w 1994 roku**  
**z uwagami o stanie przestrzegania praw**  
**i wolności obywatelskich**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Obszerny dokument, który dzisiaj omawiamy, zawiera sprawozdanie z działalności rzecznika praw obywatelskich w 1994 r. i jego opinie o stanie przestrzegania praw i wolności obywatelskich.

Myślę, że bez materiałów porównawczych i sformalizowanych kryteriów, możemy wydać pozytywną opinię o kompetentnej i konsekwentnej działalności rzecznika. Pan profesor Zieliński i jego współpracownicy odporni są również na wpływy zmieniającej się koniunktury politycznej.

Pesymistyczny jest natomiast opis stanu przestrzegania praw i wolności obywatelskich. Nie omawiając szczegółów opisanych na 400 stronach sprawozdania, chcę zwrócić uwagę Wysokiej Izby na ograniczoną skuteczność interwencji rzecznika praw obywatelskich z powodu częstego zderzania się obowiązującego systemu prawnego z ekonomicznymi warunkami jego funkcjonowania. Przykładem mogą być orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o bezprawnym zmniejszeniu wskaźnika waloryzacji emerytur i rent czy bezprawnym zamrożeniu progów podatkowych w 1993 r.

Nie możemy być bezsilni wobec takich kolizji. Trzeba tworzyć przepisy, przystające do istniejącej rzeczywistości, trzeba przemieszczać środki z miejsc gdzie są marnotrawione, do tych obszarów życia gospodarczego i społecznego, które powinny być wzmocnione ekonomicznie. Przykładem takiego kierunku działania było przeniesienie dodatków rodzinnych ze środowisk o stosunkowo wysokim poziomie zarobków do środowisk najbiedniejszych. Jest wiele potencjalnych możliwości takiego działania.

Sprawozdanie rzecznika praw obywatelskich powinno inspirować rząd i parlamentarzystów do inicjatyw legislacyjnych, które zbliżą nas do oczekiwanego przez społeczeństwo państwa prawa. Omawiany dokument wskazuje konkretne problemy, które muszą być rozwiązane przez Sejm i Senat tej kadencji.

Będę głosował za jego przyjęciem.

---

**Wystąpienie**  
**senatora Henryka Maciołka**  
**w debacie nad sprawozdaniem rzecznika praw obywatelskich**  
**z działalności w 1994 roku**  
**z uwagami o stanie przestrzegania praw**  
**i wolności obywatelskich**

Zabierając głos w dyskusji nad bardzo rzeczowym i wyczerpującym sprawozdaniem rzecznika praw obywatelskich, pragnę z uznaniem i satysfakcją stwierdzić, że jest to dokument potwierdzający niezwykle rzetelną, kompetentną pracę, zmierzającą do umocnienia w społeczeństwie przekonania, że powoli, ale systematycznie zbliżamy się do demokratycznego państwa prawa, w którym szanowane są podstawowe prawa i wolności wszystkich ludzi bez względu na płeć, wiek, przekonania polityczne czy religijne albo stopień zamożności. Państwa, w którym nie ma dyskryminacji, jest zaś możliwość skutecznego dochodzenia krzywd przez całe grupy społeczne czy jednostki. Specjalne znaczenie mają działania rzecznika, bezpośrednio dotyczące ochrony godności człowieka jako przymiotu absolutnie niezbywalnego, jak również ochrony tych najbardziej narażonych na to, że ich godność może być naruszona, a więc kobiet, dzieci, osób upośledzonych pod względem umysłowym czy fizycznym, więźniów, żołnierzy.

Ze sprawozdania wynika też jasno i niezbić, że budowa gospodarki rynkowej nie może odbywać się kosztem naruszania czy zubożania praw socjalnych, kulturalnych człowieka i godzić w jego bezpieczeństwo. Państwo nie może zrezygnować ze swego naczelnego zadania, jakim jest gwarantowanie wolności i bezpieczeństwa, a także odpowiedniego poziomu życia, tak by człowiek, który pracuje i wytwarza, mógł korzystać z owoców tej pracy.

Ratyfikowane przez Polskę pakt, konwencje, a zwłaszcza przynależność do Rady Europy, jednoznacznie zobowiązują nas do podnoszenia rangi polityki społecznej. Niezwykle ważne staje się więc, co podkreśla rzecznik, powstrzymanie narastania zagrożeń i ograniczenie dramatycznych skutków masowego bezrobocia, pauperyzacji wielu grup społecznych, pogarszania stanu zdrowotności, kryzysu edukacji. Należy więc bardziej krytycznie spojrzeć na procesy ekonomiczne i społeczne, które powodują nie uzasadnione pogłębianie się społecznych nierówności, obniżanie stopy życiowej ludności, prowadzące wręcz do nędznej wegetacji. Przyczyniają się one do degradacji idei humanizmu, obniżania wartości człowieka jako sprawy działań wyznaczających procesy rozwojowe.

Musimy zmierzać do zachowania, również w przyszłej konstytucji, zasady sprawiedliwości społecznej, jak również do konsekwentnego jej przestrzegania, bowiem, jak podkreśla rzecznik, jest ona w stanie ciężkiego kryzysu. Nie musimy się przecież przekonywać, że brak poczucia sprawiedliwości, bezpieczeństwa, powoduje frustracje, rozczarowanie do państwa, do prawa i organów ochrony prawa, jest przez to jedną z głównych przeszkód na drodze rozwoju i budowania porządku społecznego. Z aprobatą należy więc przyjąć te działania rzecznika, które sprzeciwiają się ograniczaniu procedury dialogu społecznego, pomniejszaniu rangi partnerstwa i partycypowania w życiu społecznym, a zmierzają do tworzenia wspólnoty państwa, samorządów i samych obywateli, dawania ludziom równych szans rozwoju i warunków do życia rodzinnego, zapewnienia młodemu pokoleniu wszechstronnego kształcenia. Taka działalność wzmacnia prawną wrażliwość i szacunek dla prawa, budzi wiarę w wartość pokoju społecznego, staje się istotnym elementem stabilizacji, współpracy i harmonijnego współżycia ludzi.

Wysoka Izbo! Byłoby bardzo niedobrze, gdyby nasza debata zakończyła się tylko wyrażeniem aprobaty dla sprawozdania i szacunku dla rzecznika praw obywatelskich oraz jego pracy. Ze sprawozdania wynikają wnioski, ważne również dla parlamentu. Musimy je wykorzystać w przyszłej pracy, ale przede wszystkim naszym obowiązkiem będzie przyspieszyć procesy dostosowywania polskiego prawa do standardów europejskich i do nowych założeń ustrojowych. Musimy konsekwentnie tworzyć system prawnych gwarancji mających na celu polepszenie sytuacji człowieka we współczesnych bardzo złożonych warunkach.

## Oświadczenie złożone przez senatora Ireneusza Michasia

W tym samym czasie, w którym kraje Wspólnoty Europejskiej tworzą europejską strefę bezpieczeństwa ruchu drogowego, stan tegoż bezpieczeństwa na polskich drogach jest alarmujący. Zdecydowanie odbiega on w negatywnym kierunku od sytuacji występującej w przeważającej większości krajów Europy Zachodniej. Dotyczy to szczególnie liczby zabitych w wypadkach drogowych. W Polsce, według danych z lat 1981–1991, śmierć w wypadkach drogowych ponosiło rocznie średnio 5500 osób, co stanowiło około 6% ogólnej liczby zgonów w każdym z rozpatrywanych lat. Pewną poprawę stanu bezpieczeństwa odnotowano w latach 1991–1993, co było następstwem wprowadzenia obowiązku jazdy z zapiętymi pasami bezpieczeństwa i używania świateł przez pojazdy samochodowe w okresie jesienno-zimowym w ciągu całej doby.

Jak wynika z analizy ostatniego dziesięciolecia, większość najgroźniejszych wypadków w ciągu tygodnia przypada na sobotę i niedzielę, zwłaszcza w okresie letnim. Związane jest to ze wzrostem ruchu w tak zwany weekend, kiedy to wzmożony ruch pojazdów osobowych nakłada się na ruch tranzytowych pojazdów ciężarowych. Przykładem może tu być trasa kategorii krajowej nr 60, przebiegająca między innymi przez teren województwa ciechanowskiego, gdzie średniodobowe natężenie ruchu wynosi 2500–2800 pojazdów, by w sobotę i niedzielę wzrosnąć do 3500 pojazdów (dane z roku 1990).

Wielkość natężenia z roku na rok staje się wyższa z uwagi na wzrost wymiany towarowej pomiędzy Wschodem a Zachodem, co szczególnie jaskrawo obserwowane jest na wyżej wymienionej trasie Kutno–Ciechanów–Różan.

Niepokojący stan bezpieczeństwa ruchu drogowego jest związany także z niedostosowaniem infrastruktury drogowej do rosnącego natężenia ruchu drogowego, w tym:

- ze stanem i jakością sieci drogowej;
- jakością organizacji ruchu i sprawnością działania układów komunikacyjnych – brak obwodnic dużych miast;
- zbyt niskimi nakładami na utrzymanie i modernizację sieci drogowej.

W związku z powyższym wydaje się celowe rozwiązanie umożliwiające wprowadzenie zakazu ruchu pojazdów ciężarowych w soboty i niedziele, szczególnie w okresie letnim, kiedy to wzmożony ruch turystyczno-wypoczynkowy pojazdów osobowych sumuje się z ruchem pojazdów ciężarowych, dając w konsekwencji wzrost liczby kolizji i wypadków. W takiej sytuacji można dopuścić w soboty i niedziele jedynie lokalny ruch samochodów niezbędnych do zaopatrzenia sieci funkcjonujących placówek handlowych.

W okresie jesienno-zimowym celowe wydaje się ograniczenie ruchu pojazdów ciężarowych w sobotę i niedzielę tylko na niektórych ciagach dróg krajowych szczególnie uczęszczanych, jak na przykład na wymienionej już drodze nr 60, i skierowanie tego ruchu ciężkiego, przede wszystkim tranzytowego, na drogi bardziej przystosowane do jego przenoszenia, mające miejskie obwodnice.

Pozwoli to na uzyskanie efektu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, szczególnie przy przejeździe przez miasta – w przypadku drogi krajowej nr 60 takie jak: Kutno, Płock, Drobin, Raciąż, Ciechanów, Maków, Różan itd.